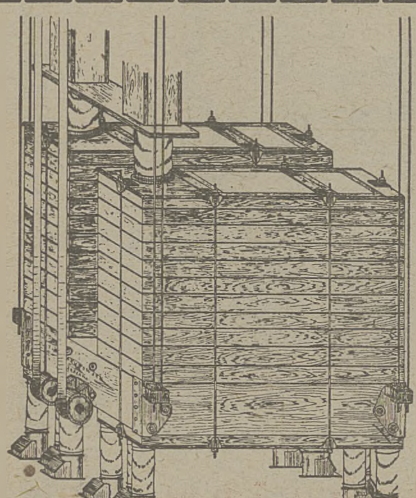






**Rok VIII.** **30 listopada 1926 r.** **Nr. 22**

# MŁYNARZ POLSKI

**ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH**

**WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE** **REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70**

**Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.**

| WARUNKI PRENUMERATY: | Ogłoszenia przyjmuje | NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. |
|---|---|---|
| Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.<br>Dla nie członków „ 6 „ | Redakcja „Młynarza Polskiego"<br>Nowy-Świat 70, tel. 277-45. | 1615 |


Inż. prof. ST. MAŁYSZCZYCKI.

## O potrzebie racjonalnego suszenia ziarna zbożowego

(Dokończenie)

Ciepło zatem i wilgoć, jako wzmagające intensywność życia ziarna, t. j. tak zwanego oddychania jego, są najważniejszymi czynnikami, niszczącymi jego zawartość.

**Dosuszenie ziarna,** o ile naturalnie jest właściwie wykonane, stanowi bardzo ważną czynność dla utrzymywania go w dobrym stanie, przyczem stwierdzonem zostało, że chociaż ziarno po należytem dosuszeniu go, jako ciało do pewnego stopnia higroskopijne, przyjmuje później z powrotem wodę z otaczającego go wilgotniejszego powietrza, to jednak takie ponowne zwilgocenie ziarna nie jest już więcej tak szkodliwem, jak poprzednia zawartość wody w naturalnym jego stanie surowym. — Tem się też tłomaczy, dla czego **sztuczne suszenie ziarna posiada wielkie znaczenie praktyczne dla celów młynarstwa zbożowego.**

To też odnośna praktyka stwierdza n. p., że **surowe ziarno z przyrodzoną jego 20-procentową zawartością wody, po dosuszeniu go do 15-procentowego zwilgocenia, o wiele lepiej i dłużej przechowuje się, aniżeli surowe, t. j. niesuszone ziarno o takiej samej 15-procentowej zawartości wody.**

**Dosuszanie ziarna ma jeszcze tę korzyść, że częściowo niszczy ono zarazem zarodki romaitych owadów i uniemożliwia rozwój pleśni i mikrobów szkodliwych.**

Inne znowu badania wykazują, że przy 18-procentowej zawartości wody w ziarnie oddychanie jego tak dalece wzrasta, że przy jaknajstaranniejszych nawet zabiegach ochronnych powstaje 1-procentowa strata substancji suchej w ciągu 1-go miesiąca, a przy wyższym od poprzedniego stopniu wilgotności ziarna, taka 1-procentowa strata może następować już po tygodniu i prędzej nawet, przyczem otrzymywana z takiego ziarna mąka traci swe dobre przymioty do wypieku z niej pieczywa.

Jak ważnem jest podsuszanie ziarna zbożowego nietylko w celu utrzymania go w dobrym stanie, lecz także dla uniknięcia wielkich strat w jego substancji suchej, dowodzą najlepiej następujące doświadczenia:

1 kg. ziarna ziarna w temperaturze 18° C wywiązuje w ciągu 24 godzin:

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| przy | 11% | zawartości | wody | tylko | 0,35 | mg [1]), | bezwodnika | węglowego |
| „ | 14 — 15% | „ | „ | już | 1,40 | „ | „ | „ |
| „ | 16 — 19% | „ | „ | „ | 123,00 | „ | „ | „ |
| „ | 20 — 25% | „ | „ | „ | 339,00 | „ | „ | „ |
| „ | 30% | „ | „ | aż | 2,000,00 | „ | „ | „ |

**Powyższe cyfry dobitnie wskazują na wielkie straty, jakie powstają w ziarnie, nawet podczas krótkiego działania wysokiej temperatury i przy większej ilości zawartej w niem wody, oraz na wprost zawrotne zwiększanie się jego życia, objawiającego się wydzielaniem bezwodnika węglowego kosztem zawartości ziarna.**

To też wypowiadane niekiedy **twierdzenia w odnośnych sferach handlowych i młynarskich, jakoby suszenie ziarna nie opłacało się przez sam tylko ubytek jego wagi, spowodowanej wydzielaniem z niego odpowiedniej ilości wody, jest zupełnie błędne,** bo, jak wyżej zostało niezbicie wykazanem, w ziarnie o wysokiej zawartości wody powstają nietylko znaczne straty w jego substancji suchej, a to przez ulatnianie się jego zawartości w postaci bezwodnika węglowego przy nadmiernie zwiększającem się podówczas oddychaniu ziarna, lecz także psuje się przytem jakość samego ziarna dla celów młynarstwa i piekarstwa.

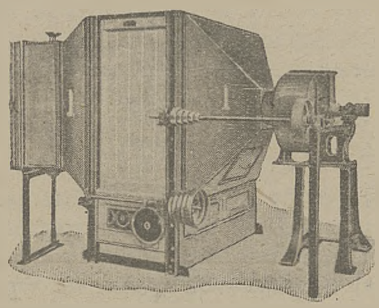
Jeżeli do wykazanej poprzednio szkodliwości większej ponad 15-procentową normę zawartości wody w ziarnie doda się jeszcze ten wzgląd, że **ziarno wilgotne o wiele trudniej miele się,** do czego też potrzeba zużywać **większej siły mechanicznej,** aniżeli przy ziarnie suchszem, a przytem także ostateczny **wydatek procentowy mąki maleje tem więcej, im wilgotniejszem jest przemielane ziarno.**

Ponieważ celem niniejszego artykułu jest zwrócenie baczniejszej uwagi nietylko sfer młynarskich, jako najwięcej zainteresowanych w posiadaniu normalnie suchego ziarna do przemiału, lecz także sfer

[1]) 1 mg, t. j. 1 miligram = 1/000 grama, a g, t. j. 1 gram = 1/1000 kilograma.

rolniczych i handlowych na **kolosalne straty,** jakie wynikają **z niedosuszenia ziarn zbożowych do normalnej, nieszkodliwej ich zawartości wody, co w naszych warunkach klimatycznych jest koniecznością i obowiązkiem, tak w interesie samych producentów rolnych, handlujących ziemiopłodami i przetwórców ziarn zbożowych, jak i z ogólnego punktu widzenia ekonomji państwowej,** bo zaniedbywanie się w tym względnie sprowadza **marnotrawstwo wytwórczości krajowej.**

**Nowoczesna technika suszarniana** stworzyła z biegiem czasu mnóstwo najróżnorodniejszych systemów **suszarek ziarnowych,** prztaczanie których przekracza ramy niniejszego artykułu, więc należy się ograniczyć tu do bliższego scharakteryzowania jednego tylko z najwięcej nadających się do naszych potrzeb i warunków ustroju **suszarki patentu Windego,** jako odznaczającej się **nadzwyczajną prostotą i względną taniością ustroju swego, możliwością łatwego zastosowywania, tak w młynach i śpichlerzach, jak i w gospodarstwach rolnych, dla pożądanego w szerokich granicach stopnia dosuszania i w ilościach od 500 do 10.000 kg ziarna na godzinę, z doskonałem przytem wykorzystywaniem zdolności cieplikowej danego opału, wymagający prócz tego bardzo małego pomieszczenia na 1-em tylko piętrze, a zużywający wreszcie niewielką siłę mechaniczną dla stwarzania potrzebnego tu sztucznego prądu powietrznego.**



Przedstawione, na załączonym obok wizerunku perspektywicznym, tego rodzaju urządzenie suszarki ziarnowej składa się z blaszanego obudowania, pomieszczającego w sobie wąskie przedziały pionowe, boczne ścianki, których posiadają szczególne kieszonkowate, ściśle do siebie przylegające, otwory dla przeprowadzenia powietrza. — Zasypywane z góry ziarno przebiega wężykowato przedziały wewnętrzne i opada do dolnego koryta, domykanego z pomocą rowkowanych wałków wysypowych, obracających się z regulowaną chyżością obrotu, odpowiednio do żądanej większej lub mniejszej prędkości przejścia ziarna z góry na dół, przyczeem zostaje ono wystawione na poziomy prąd powietrza, pochodzący z bocznego wietrznika ssącego, odprowadzającego zużyte powietrze na zewnątrz przez wstawioną w jego otwór wydmuchowy rurę blaszaną. — Dla odpowiedniego do potrzeby regulowania prądu wietrznego pomieszcza się w wewnętrznych przestrzeniach powietrznych przyrządu, pomiędzy powierzchniami osuszającemi, poziome blachy kierownicze, z których dolna odgradza zarazem przestrzeń dla chłodnego powietrza, lecz komunikuje się z wietrznikiem, przez co osiąga się chłodzenie ziarna przed wyjściem jego z suszarki. Z przeciwległej strony od wietrznika znajduje się wystająca z obudowania suszarki przybudówka blaszana, która łączy się rurą powietrzną z danym ogrzewaczem powietrza, do osuszenia ziarna służącego; tym sposobem wyżej wzmiankowany wietrznik ssący, zabierając ogrzane powietrze z tego ostatniego, przeprowadza je, stałym prądem przez wnętrze przyrządu, wypełnionego wąskiemi warstwami pionowemi suszonego ziarna, podczas gdy wyżej wzmiankowaną odgrodzoną przestrzeń chłodzącą ziarno tenże wietrznik przeprowadza równocześnie zimne powietrze zewnętrzne, dostające się ze spodu przyrządu.

Sposób działania tej suszarki jest następujący: z przystawionego do podłużnego otworu w górnej powierzchni obudowania suszarki kosza zasypowego dostaje się ziarno do wnętrza suszarnianego, po wypełnieniu którego zostaje ono tam ułożone w cienkie warstwy pionowe i wystawione na ciągły poziomy prąd odpowiednio ogrzanego powietrza, unoszący z sobą zawartą w ziarnie wilgoć; a odpowiednio do zregulowanej chyżości obrotu dolnych walców wysypowych, za pomocą widocznego na wizerunku szeregu pasowych kółek stopniowanych, osiąga się, stosownie do potrzeby, odpowiednio krótsze lub dłuższe przebywanie ziarna w suszarce, bo ilość wychodu ziarna z tej ostatniej zależną jest od chyżości obrotu odnośnych rowkowanych walców wysypowych.

Do wyżej skreślonego ogólnego wyjaśnienia działania danej suszarki należy jeszcze dodać, że ciągły poziomy prąd ogrzanego powietrza, przechodząc przez klinowato ukształtowane swe kanały we wnętrzu suszarki, przedostaje się przez cienkie pionowe warstwy ziarnowe, opuszczające się powoli z góry na dół, a odbierana im wilgoć odchodzi bezustannie i na najkrótszej drodze na zewnątrz suszarki.

Ponieważ cienko rozwarstwione ziarno, jak było już poprzednio wspomnianem, osuwa się tu powoli nie wprost pionowo, lecz wężykowato z góry na dół, więc ziarnka, obracając się tu podówczas na różne strony, stykają się wszechstronnie z ogrzanem powietrzem, co też zapewnia danemu systemowi suszarki należytą dokładność suszenia.

**Tego rodzaju urządzenie suszarki ziarnowej posiada następujące zasadnicze zalety: wielką sprawność w małej przestrzeni i dokładność suszenia w szerokich granicach, przy samoczynnem, dokładnie kontrolowanem działaniu, oraz ekonomiczne zużywanie cieplika i siły popędowej.**

Jedno jeszcze **wielkie znaczenie praktyczne posiada dana suszarka** w zastosowaniu jej do samego tylko **przewietrzenia ziarna** suchem powietrzem atmosferycznem, t. j. **z wyłączeniem odnośnego ogrzewacza,** bo ma się tu możność wystawiania ziarna w ciągu 30—60 minut na silny prąd powietrza, co, w porównaniu do stosowanych zwykle w tym celu wialni ziarnowych, działających na ziarno zaledwie w ciągu 1—2 minut, przedstawia o tyle **większą skuteczność przewietrzenia.**

Odnośnie do potrzebnego dla danej suszarki **ogrzewacza powietrznego,** zauważa się ogólnikowo, że dla wytwarzania ogrzanego powietrza dla suszarki w braku pary wodnej, używanej bezpośrednio w tym celu, stosuje się oddzielne **paleniska,** bardzo praktyczne i łatwe w obsłudze, dla **spalania koksu, węgla, kamiennego lub brunatnego, torfu lub drzewa.**

Nadmienia się nareszcie, że wszelkich bliższych wyjeśnień, odnośnie do danego systemu osuszania ziarna zbożowego, udzieli chętnie autor niniejszego artykułu za pośrednictwem „Młynarza Polskiego".

# Dział Prawno-Informacyjny

## KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC GRUDZIEŃ R. B.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w grudniu r. b. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 grudnia wpłata II raty podatków gruntowych za rok bieżący;

2) od 1 do 15 grudnia w terminie ulgowym — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał III r. b.;

3) do 15 grudnia — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

4) do 31 grudnia — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

5) w dniu 1 listopada upłynął ostateczny termin płatności państwowego podatku dochodowego za rok 1926 w wysokości kwot, uwidocznionych w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych;

6) w ciągu 7 dni od dnia potrącenia podatku — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najmu.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie r. b. tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Z dniem 1 grudnia władze podatkowe przystąpią do przymusowego wyegzekwowania nieuiszczonych do końca października r. b. kwot podatku majątkowego przez płatników I i III grupy kontyngentowej (rolnictwa, drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.), całkowicie wymierzonego im łącznie z dotychczasowemi ratami tego podatku, bez zwyżki kontyngentowej oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) — połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

## UZUPEŁNIENIE PRZEPISÓW O KOLEJNOŚCI PRZYJMOWANIA ŁADUNKÓW, NADAWANYCH DO WYSYŁANIA, ORAZ O WYKONANIU PLANU PRZEWOZOWEGO NA ZASADZIE KOLEJNOŚCI.

Minist. Komun. w Dz. Ust. R. P., Nr. 112 ogłosiło uzupełnienia do przepisów w sprawie kolejności przyjmowania ładunków oraz wykonania planu przewozowego.

Uzupełnienia te okazały się koniecznemi ze względu na zmienione konjunktury gospodarcze i zwiększony ruch kolejowy, zwłaszcza ruch węglowy.

Zasady kolejności przewidują pierwszeństwo dla ładunków pilnych, a więc wojskowych, kolejowych, węglowych, aprowizacyjnych, sanitarnych i t. d.

Pod liczbą 5 § 2 pomieszczono:

żyto, pszenicę, jęczmień, owies, bobik, fasola, groch, peluszkę, grykę, proso, soczewiczę, kukurydzę, bob, wykę, rzepak ozimy i letni, łubin, saradelę i przetwory tych ziemiopłodów.

Natomiast artykuły żywnościowe nie wymienione w punkcie 5-ym, oraz pasze wszelkie, jak melasę w beczkach, makuchy, **otręby,** siano, słomę prasowaną, suche wytłoki i t. p. zamieszczono prawie na przedostatnim miejscu, t. j. 9-ym punkcie — (zasadniczych kolejności jest 11).

Na każdej stacji poszczególnych Dyrekcyj naładunek do wagonów przesyłek towarowych uskutecznia się według ustalonej kolejności.

Kolejność przewozów stacje będą przestrzegały w takim porządku, aby przed pokryciem zapotrzebowań wyższej kolejności, niezależnie od czasu ich zgłaszania nie były ładowane towary niższej kolejności, naprzykład: jeżeli w ciągu danego dnia, z powodu braku wagonów nie mogły być pokryte wszystkie zamówienia, to pozostałe przenoszą się na następny dzień i mają pierwszeństwo przed zgłoszonemi później zapotrzebowaniami jednakowej lub niższej kolejności. Jeżeli jednakże na następny dzień będą zgłoszone zapotrzebowania wyższej kolejności, to powinny być zaspokojone przed pozostałemi z poprzednich dni niższej kolejności.

## PODANIA DO WŁADZ SKARBOWYCH O OGRANICZENIE EGZEKUCJI.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej przystąpiły władze skarbowe do ściągania różnych zaległych podatkowych, termin których dawno już minął.

Wobec tego, iż termin płatności podatku dochodowego za r. 1926 dla płatników, którym doręczono nakaz płatniczy przed dniem 15 października, minął w dniu 1 listopada r. b., przystąpiły urzędy skarbowe do egzekucji tego podatku.

Złożone „odwołania" na zbyt wysoki wymiar niewstrzymują władz skarbowych od ściągania ustalonego podatku, o ile ten nie zostanie zapłacony.

Samo zaś „odwołanie" załatwione zostaje w ciągu kilkunastu miesięcy, a w najlepszym wypadku 6 — 9 miesięcy zanim przejdzie przez komisje szacunkowe i odwoławcze.

Przez cały ten czas każdej chwili grozi płatnikowi ewentualność wizyty egzekutora, zajęcia różnych rzeczy i sprzedaży ich w oznaczonym terminie drogą licytacji.

Celem uniknięcia powyższego, w interesie tych płatników, którzy złożyli „odwołanie" leży wniesienie do tegoż urzędu skarbowego umotywowanego podania **o ograniczenie kroków egzekucyjnych do sumy dochodu faktycznie przez płatników osiągniętego,** a wykazanego w zeznaniu złożonem w przepisanym terminie.

Urzędy Skarbowe po zbadaniu słuszności wniesionego podania i przychylnem zaopinjowaniu przez rzeczoznawców, oraz Komisje Szacunkowe, mają prawo ograniczyć kroki egzekucyjne do sumy zmniejszonej do chwili aż komisja odwoławcza wyda ostateczną decyzję.

## CENY ŻYTA I OWSA, DOSTARCZONEGO W PAŹDZIERNIKU NA POCZET ZALEGŁYCH NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH.

W celu wykonania ustawy z dnia 25 marca 1926 r. o uiszczeniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze zbożem i węglem, Minister Skarbu obwieszczeniem z dn. 22 października bież. r. w porozumieniu z innymi ministrami ustalił następujące ceny żyta i owsa (loco wagon stacji ładunkowej), miarodajne przy przyjmowaniu

wspomnianego zboża, dostarczonego na poczet zaległych należności:

| Na obszarze województw: | W okresie I-ej połowy października Ceny w złotych za q.: | | Ceny za II połowę października | |
|---|---|---|---|---|
| | żyta | owsa | żyto | owies |
| Białostockiego . . . . | 33.— | 33.— | 34.— | 34.— |
| Kieleckiego . . . . . | 34.50 | 29.— | 34.50 | 29.— |
| Krakowskiego . . . . | 33.— | 28.— | 35.50 | 30.— |
| Lubelskiego . . . . . | 33.— | 28.— | 33.— | 28.— |
| Lwowskiego . . . . | 31.50 | 26.— | 32.— | 27.50 |
| Łódzkiego . . . . . | 34.— | 28.— | 35.— | 29.— |
| Pomorskiego . . . . | 35.— | 26.— | 35.— | 28.50 |
| Poznańskiego . . . . | 35.— | 27.— | 35.50 | 28.— |
| Śląskiego . . . . . . | 37.25 | 31.— | 38.— | 33.— |
| Stanisławowskiego . . | 31.— | 26.— | 32.— | 28.— |
| Tarnopolskiego . . . | 31.— | 26.— | 32.— | 27.— |
| Warszawskiego . . . | 34.50 | 30.— | 35.50 | 32.— |
| Wołyńskiego . . . . | 31.— | 26.— | 32.— | 27.— |
| Nowogródzkiego . . . | 33.— | 32.— | 35.— | 33.— |
| Poleskiego . . . . . | 32.— | 28.— | 34.— | 32.— |
| Wileńskiego . . . . | 37.— | 29.— | 38.— | 32.— |

## ZBLIŻA SIĘ TERMIN WYKUPU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ministerstwo Skarbu poleciło podwładnym urzędom i kasom skarbowym rozpoczęcie z dniem 2 listopada akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1927.

Komunikując o powyższem, Ministerstwo zwraca uwagę, że termin nabywania świadectw przemysłowych upływa z dniem 31 grudnia i że termin ten bezwarunkowo odroczony nie będzie.

Leży przeto w interesie płatników zaopatrzyć prowadzone przedsiębiorstwa w odpowiednie świadectwa przemysłowe jeszcze przed dniem 1 stycznia 1927 r., a to celem uniknięcia niepożądanych konsekwencji, bowiem już z dniem 7 stycznia Urzędy Skarbowe podatków przystąpią do lustracji przedsiębiorstw i winni nieposiadania świadectw ulegną, w myśl art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, karze pieniężnej od 3 — 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo.

Nadmienia się przytem, że do cen świadectw przemysłowych będzie pobierany zarówno w roku bieżącym, jak i w roku 1927 nadzwyczajny 10% dodatek.

Do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych będą pobierane od płatników państwowego podatku przemysłowego następujące dodatki na rzecz niżej wymienionych związków:

1) Dodatki na rzecz związków komunalnych będą pobierane w wysokości 30% (Dz. Ust. R. P. Nr. 79 — 1925 r., poz. 550). O ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie danej izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas będzie pobierana ta niższa stopa. Wpływy będą zarachowane w sposób dotychczasowy na sumy komunalne upoważnionych związków komunalnych zgodnie z postanowieniami art. 8 ustawy z dn. 11/VIII 1923 roku.

2) Dodatki na rzecz instytucji, wymienionych w art. 120 powyższej ustawy, będą również pobrane w maksymalnej wysokości, określonej w tymże artykule: dodatki na rzecz izb handlowych i przemysłowych, izb rzemieślniczych oraz związków stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, spełniających funkcje izb handlowo-przemysłowych lub rękodzielniczych, będą pobierane tylko w okręgach tych izb skarbowych, **gdzie znajdują się wyżej wymienione instytucje** (t. j. w okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu, Grudziądzu, Krakowie, Lwowie, oraz w okręgu Wydziału Skarbowego Śląskiego Urzędu Woj. w Katowicach, dodatki zaś na rzecz szkół zawodowych, burs, patronatów i kursów, określonych w art. 120 ustawy — w okręgach wszystkich bez wyjątku izb skarbowych.

## ULGI PODATKOWE W WYPADKACH NIEURODZAJU.

W wypadkach, gdy tegoroczne zbiory są niższe conajmniej o 40% od normalnych, a odnośni płatnicy nie posiadają dostatecznych zapasów z lat ubiegłych i nie dysponują wolną gotówką, naczelnicy urzędów skarbowych są upoważnieni do odraczania zaległości w podatku gruntowym do dnia 15 października 1927 r.; do tegoż terminu może być odroczona również druga rata za rok 1926 — i rata na rok 1927.

Ze względu na budżety związków komunalnych dodatki samorządowe do państwowego podatku gruntowego mogą być odraczane nie inaczej, jak po uprzednim porozumieniu się z miejscowym starostą.

Właścicielom większych majątków ziemskich powyższa ulga może być przyznawana tylko na podstawie indywidualnych podań; mniejsi zaś rolnicy (do 43 ha) mogą wnosić zbiorowe podania, względnie w ich imieniu może składać wnioski zwierzchność gminna.

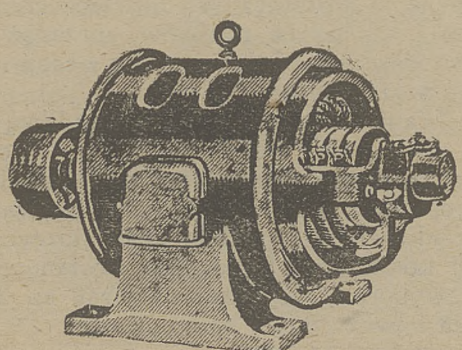
Złożone podania, względnie wnioski winny być zbadane w trybie, podanym w par. 10 rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 29 września 1923 r. (Dz. Ust. R. P. P. Nr. 101/1923, poz. 727).

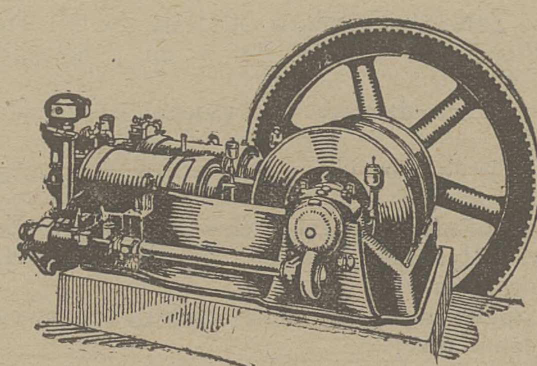
Od odroczonych z tytułu nieurodzaju zaległości w podatku gruntowym, nie należy liczyć kar za zwłokę, ani za odroczenie.

## UPRAWA TYTONIU BEZ POSIADANIA KONCESJI JEST NIEDOZWOLONA.

W numerze 105 Dz. Ust. R. P. z dn. 26/X. 1926 r., poz. 609 została ogłoszona ustawa karna skarbowa z dn. 2 sierpnia 1926 r. o przestępstwach i karach za naruszenie przepisów w przedmiocie (między innymi) monopolu tytuniowego.

W myśl art. 57-ego wzmiankowanej ustawy winni **niedozwolonej** uprawy tytoniu, jeżeli liście tytuniowe nie osiągnęły jeszcze przydatnego do użytku stopnia dojrzałości **20 złotych za każdy metr kwadratowy** uprawionej bez upoważnienia przestrzeni gruntu, przyczem ułamki metra liczy się za cały metr. Obojętne jest przytem, czy grunt obsiano nasieniem tytoniowem, czy też posadzono na gruncie sadzonki rośliny tytoniowej. W obu wypadkach dokona władza, niezależnie od orzeczenia kary pieniężnej, znisz-





czenia całej plantacji w sposób, jaki uzna za stosowny.

Jeżeli tytoń posiano, względnie posadzono, pomiędzy innemi roślinami, w takim razie za podstawę obliczenia kary przyjmuje się w przybliżeniu taką przestrzeń gruntu, jakiej musianoby użyć do zasiania lub zasadzenia tej samej ilości samego tylko tytoniu.

**Tym samym karom ulega również pielęgnowanie rośliny tytoniowej, która wyrosła, choć jej nie posiano, ani też nie posadzono.**

Nie ulega ukaraniu ten, któ zniszczył plantację, zanim władza o niej się dowiedziała.

W wypadku, gdy winny niedozwolonej uprawy tytoniowej posiadał warunki do uzyskania pozwolenia na uprawę (art. 5-y), o **pozwolenie się jednak nie postarał** we właściwym czasie, może władza pozwolenia tego dodatkowo udzielić, a wówczas ulega plantator karze nie wyższej, niż połowa ustanowionej w rzeczonym artykule kary i po jej złożeniu stosuje się do niego te same przepisy, jakie obowiązują co do plantatorów upoważnionych.

Gdyby dodatkowego pozwolenia udzielono tylko co do części obsianej lub obsadzonej tytoniem przestrzeni, wówczas wymierza się karę wedle ustępu pierwszego tylko co do przestrzeni, pozwoleniem objętej, a co do reszty przestrzeni wymierza się karę wedle artykułu 57.

Jeżeli niedozwoloną uprawę doprowadzono do takiego stanu, że liście tytoniowe osiągnęły już **przydatny do użytku stopień dojrzałości,** albo **zbioru już dokonano,** wówczas winni ulegają karze pieniężnej **w wysokości czterokrotnej** należytości monopolowej, przypadającej od wagi wysuszonych liści tytoniowych, **oraz karze konfiskaty** roślin tytoniowych.

Uprawę tytoniu przez upoważnionego plantatora na innym gruncie, niż wymienione w dokumencie kocesyjnym, uważa się za niedozwoloną. Karom ulega upoważniony plantator tytoniu również wtedy, jeśli wyprodukowany przez się surowiec tytoniowy zatrzymuje u siebie po oznaczonym terminie dostawy, a to bez względu na to, czy zatrzymano tytoń dla własnego użytku, czy celem odstąpienia osobom trzecim; jako podstawę wymiaru kary przyjmuje się tę ilość tytoniu, jaką zatrzymano.

Za wszelkie inne naruszenia przepisów, dotyczących czy to uprawy, czy przechowania lub odstawienia surowca tytoniowego do wyznaczonych miejsc dostawy, ulega upoważniony plantator karze pieniężnej porządkowej od dziesięciu do trzydziestu złotych.

# Z Życia Związkowego

## Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH.

Ogólne Zebranie członków Oddziału Zw. Mł. Polskich w Piotrkowie odbyło się w dn. 7 listopada 1926 r.

Na porządek dzienny postawiono następujące sprawy:

1) zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego i sekretarza;

2) sprawozdanie z zebrania Centralnego Zarządu Zw. Młynarzy Polskich, odbytego w dniu 26 września 1926 r.;

3) rozpatrzenie warunków rynku zbożowego i komisji cennikowej;

4) wybór komisji kwalifikacyjnej, a nowa ustawa przemysłowa;

5) przypomnienie o ustawie wodnej;

6) wolne wnioski.

Jednogłośnie przez aklamację zostali powołani p. W. Orzeszek, na przewodniczącego i p. Bindera na sekretarza zebrania.

Przewodniczący odczytał sprawozdanie z zebrania Związku Młynarzy Polskich w Warszawie z dn. 26/X. b. r., które dało zgromadzonym jasny i wyczerpujący pogląd na działalność centrali.

Rozpaczliwa sytuacja w przemyśle młynarskim; wywołana brakiem podaży zbóż na rynkach i niepomiernie wysokiemi cenami surowca, spowodowała ożywioną dyskusję. Pan Mantey zauważył, że kryzys w młynarstwie jest wynikiem gorszego urodzaju zbóż chlebowych w całej Europie, a w szczególności kartofli w roku bieżącym w Polsce. Zbyt liberalna polityka rządowa w stosunku do rolnictwa przyczyniła się do nadmiernego wywiezienia zbóż chlebowych, a gdy dodamy do tego słabą podaż na potrzeby krajowe — nic dziwnego, że młyny z braku ziarna zmuszone są do zamykania swoich warsztatów pracy. Brak zboża na rynku został ostatnio złagodzony przywozem zboża węgierskiego i rumuńskiego, należy przypuścić, że władze miarodajne nie powinny dopuścić do importu zboża, jak również i mąki z chwilą, gdy zboże w dostatecznych ilościach znajduje się w stertach i śpichrzach rolników, sprzedaż którego jest celowo wstrzymana do wniosny, z racji możności osiągnięcia wyższych cen.

Na zebraniu wskazywano na szkodliwą działalność dla młynarstwa Polskiego Stow. Spożywców w Piotrkowie, które, dysponując poważnemi kapitałami niskoprocentowemi rządowemi, wytwarza niezdrową konkurencję i podbija ceny surowca.

Skład komisji kwalifikacyjnej postanowiono nie zmieniać, wyborów nie przeprowadzać aż do czasu uchwalenia nowej ustawy przemysłowej.

Ze względu na kończący się termin prekluzyjny wykonywania planów wodnych dla otrzymania koncesji na dalsze prowadzenie młynów w myśl postanowień Ustawy Wodnej (Dz. Ust. 102, z r. 1922) — obecni na zebraniu przyjęli przypomnienie do wiadomości i postanowili sprawę planów nie odkładać, — aby nie narazić się na zamknięcie młynów.

W wolnych wnioskach podnoszono zarzuty przeciw zakładom przemysłowym Niechcice, Krystopolska Wola i Manufaktura Piotrkowska, które swoje ścieki nieodkarzone kierują do rzeki Luciąży i zanieczyszczając ją, powodują masowe zatrucie ryb i raków.

W sprawie tej Zarząd Oddziału ma zwrócić się do Starostwa z prośbą o rozstrzygnięcie, w jakiej mierze fabryki te mają możność zanieczyszczania wód i żądać zmuszenia Zakładów do przeprowadzenia koniecznych ulepszeń i pokrycia strat, powstałych z racji zatrucia ryb i raków. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że w myśl art. 26 Ustawy Wodnej za szkody, które powstają skutkiem niedozwolonego zanieczyszczania wód, odpowiada przedsiębiorca zakładu, z którego pochodzi zanieczyszczenie. Przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli dla zapobieżenia zanieczyszczeniu zastosował należyte

środki ostrożności. Gdy zanieczyszczenie pochodzi z kilku zakładów, to przedsiębiorcy odpowiadają solidarnie.

Należałoby dla umotywowania swojego wystąpienia do Starostwa, stwierdzić faktyczną wysokość strat.

Na tym posiedzenie zamknięto.

## Z OLKUSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU MŁYNARZY.

W dniu 7 listopada bież r. odbyło się zebranie **członków Zarządu** Olkuskiego Oddziału Zw. Młynarzy w celu omówienia i załatwienia: 1) podziału czynności pomiędzy poszczególnych członków Zarządu; 2) wyboru Kierowników filji; 3) wyboru delegata do Komisji podatkowej; 4) spraw wodnych; 5) Komisji ustalania cen; 6) terminy następnych zebrań; 7) jak postępować z członkami nieopłacającemi składek i 8) wolne wnioski.

Obecnych było 5 członków Zarządu, a mianowicie pp.: Koźlicki Bolesław, Siewierski Henryk, Barczyk Jan, Krzemian Stanisław i Gruszczyński Fr., zastępca p. Pilarski Józef. Porządek dzienny został przyjęty przez obecnych.

Wyborów dokonano przez aklamację. Na prezesa Zarządu powołano p. Gruszczyńskiego Fr., na wiceprezesa p. Barczyka Jana, na skarbnika p. Siewierskiego Henryka i na sekretarza p. Krzemiana Stanisława.

Ze względów terytorjalnych nowoukonstytuowany Zarząd postanowił utworzyć pododdział w Rabsztynie, skasować w Żarnowcu, gminy należące do Żarnowca przyłączyć do pododdziału w Pilicy; część gmin pododdziału w Skale odejdzie do Rabsztyna. Skład gmin do poszczególnych filji został opracowany na specjalnej mapie. Podział na filje i zatwierdzenie planu będzie przedstawiony do zatwierdzenia na Walnym Zebraniu członków.

Zarząd nad zreorganizowanemi filjami powierzono p. Janowi Barczykowi w Rabsztynie, p. Stanisławowi Gruszczyńskiemu w Pilicy i p. Stanisławowi Krzemieniowi w Skale.

Do Komisji podatkowych przy Urzędzie Skarbowym w Olkuszu powołano na rzecznika spraw młynarskich p. Bolesława Koźlickiego, b. posła. W najbliższym czasie ma otrzymać odpowiednie instrukcje potrzebne do sprawowania tego mandatu.

W sprawie pomiarów wodnych postanowiono w mies. listopadzie zwołać zebranie członków filji w celu poinformowania zainteresowanych, że termin wykonania ustawy wodnej upływa, a więc nie należy zwłóczyć z wykonaniem planów, gdyż groziłoby to zamknięciem młynów. Niezależnie od powyższego postanowiono wystąpić do Centr. Zw. Mł. P. z prośbą o wystąpienie do władz ministerjalnych odnośnie odroczenia terminu ostatecznego.

Najbliższe zebranie Zarządu ustalono na dzień 5 grudnia r. b. w Olkuszu o godz. 13-ej.

Za członka Oddziału postanowiono uważać tylko tego młynarza, który płaci składkę członkowską i tylko taki może otrzymywać pomoc ze strony Związku.

W wolnych wnioskach p. Koźlicki zachęcał do prenumerowania czasopisma „Młynarz Polski".

Poruszana była kwestja uzgodnienia cen przemiałowych w powiecie.

Posiedzenie zakończono, protokół przeczytano i podpisano.

W tymże dniu odbyło się w Olkuszu zebranie **członków Rady Starszych** Oddziału Olkuskiego w osobach pp.: Stefana Lichterowicza, Ludwika Krzemienia, Józefa Drozdowskiego i Franciszka Ziarnko.

Na prezesa powołano przez aklamację p. Lichterowicza, na wiceprezesa Rady p. Krzemienia, na sekretarza p. Jana Orczyka. W wolnych wnioskach uchwalono zwrócić się do Centr. Zw. Mł. Pol. o nadesłanie statutu i wykreślenia ram dla przyszłej pracy Rady.

Inż. W. KRZYŻANOWSKI.

# Wyzyskanie siły wiatru w młynarstwie

(Ciąg dalszy)

W głębi lądów takich stałych i silnych wiatrów jak na pobrzeżach Holandji, wprawdzie nie bywa, jednak w Polsce statystyka wykazuje na 8760 godzin ogólnie, rocznie przeciętnie 7600 godzin wiatrów użytecznych o szybkości prądu od 3 do 12 metrów na sekundę, zatem tylko około 13% dni prawie bezwietrznych i to głównie w letnich miesiącach, zatem wyzyskanie wiatrów w Polsce w powyższych warunkach zapewnia w dostatecznej mierze opłacalność przedsiębiorstw prywatnych, czy komunalnych, do celów przemysłowych, młynów, nawodnienia, osuszania, urządzenia wodociągów, oświetlenia i przenoszenia siły elektrycznej dla miast, wsi, gmin, gospodarstw rolnych i t. p. Jedynie tylko siła wiatru jest wszędzie w nieograniczonej ilości do wyzyskania i do dyspozycji, a wymaga jednorazowego nakładu na stosunkowo niedrogie, służące prawie wieczyście urządzenia, jednak wykonane przez światłych fachowców i rozwiązane na naukowych podstawach.

W przeciwstawieniu do potężnych wiatraków z Holandji spotykamy w Danji nieomal w każdem, nawet drobnem gospodarstwie, względnie małe wiatraki wyższych systemów (obecnie stosują wyłącznie turbiny wiatrowe) do napędu młynków, śrutowników, młocarń, sieczkarń, maślarń, domowych wodociągów, a przedewszystkiem do własnych małych elektrowni z baterją akumulatorów do oświetlenia domu mieszkalnego, obór, budynków gospodarskich i do najrozmaitszych celów. Danja jest krajem rolniczym, uprzemysłowionym i w pierwszym rzędzie tamtejsze gospodarstwa zawdzięczają swój słynny rozwój i dobrobyt szerokiemu i mądremu, a zapobiegliwemu wyzyskaniu przyrodzonych bogactw, jakiem jest siła wiatru. I nam Pan Bóg nie poskąpił tych bogactw, czemu je marnujemy?

Najnowsze postępy i zdobycze na polu techniki silników motorowych tak udoskonaliły konstrukcje i samoobsługę turbinowych i śmigowych wiatraków,

że pomimo bardzo zmiennej szybkości prądów powietrznych, od których była zależną równomierność biegu prądu i napędzanych maszyn, można obecnie osiągać zupełnie stałą równomierność biegu. Zmienna siła wiatru daje się całkowicie wyrównywać bez magazynowanie, chwilowych nadmiarów rozwijanej siły, pod postacią prądu elektrycznego o dowolnie wysokiem napięciu, aby posiłkować się nim w chwilach słabszych wiatrów, wreszcie mamy obecnie możność racjonalnego stosowania pomocniczych motorów spalinowych, bardzo ekonomicznie, nawet tanio pracujących łącznie z silnikami wiatrowymi tak zgodnie, że uzupełniają brakującą chwilowo siłę wiatru samoczynnie, bez nadmiaru i prawie bez ciągłej obsługi i bez zmagania się z zasadniczym silnikiem wiatrowym. Tak są urządzane nowoczesne duże młyny, fabryki, a nawet przędzalnie, wymagające bardzo stałego i bardzo równego biegu pędni.

Przy pełnem wyzyskaniu siły wiatru zapomocą prawidłowo zbudowanych nowoczesnych silników wiatrowych można w naszych warunkach osiągnąć roczny przemiał 200.000—350.000 kg. ziarna, nie koniecznie w wielkich holenderskich młynach, ale nawet w zwykłych wiatrakach typu koźlaków, jednak te ostatnie muszą być podwyższone o około 5 metrów, aby ułatwić dostęp wiatrom do śmig. Naturalnie przestarzały koźlak przestanie być koźlakiem, wspartym na pionowostojącym słupie i musi okręcać się na stałym torze, a śmigi muszą otrzymać samoregulację napierzenia. — Jest również inny sposób zwiększenia sprawności naszych wiatraków (koźlaków), przez podwyższenie podstawy i ustawienie go nieruchomo, przy usunięciu dotychczasowych śmig i nadbudowaniu nad nim wieży drewnianej, albo lepiej żelaznej, z odpowiednią turbiną wiatrową lub śmigami propellerowemi samonastawiającemi się w kierunku i odpowiednio do siły wiatru.

W tych warunkach jest możliwe względnie łatwe zastosowanie pomocniczych silników spalinowych, którymi obecnie są udoskonalone bezkompresorowe ropowe motory Diesel'a, nowoczesnego lżejszego typu o 300—600 obrotach na minutę.

Posiadamy bardzo liczne młyny wodne o niestałej i niewystarczającej sile wodnej; również i dla takich młynów jest bardzo wskazanem szerokie zastosowanie nowoczesnych turbin wiatrowych, jako motorów pomocniczych, pracujących najtańszą siłą napędową, jaką jest wiatr nie kosztujący. Wydatek jest jednorazowy, a przy całożelaznej konstrukcji wieży i wirutka turbiny wiatrowej, trwałość jest wieczna, kosztów zużycia, naprawy i utrzymania prawie niema żadnych, a obsługa polega na puszczeniu w ruch, albo zatrzymaniu wiatraka w dowolnej chwili.

Przy tej sposobności muszę zaznaczyć, że przy zastosowaniu pomocniczego motoru tak, aby pomagał motorowi zasadniczemu, czyli, aby mogły oba pracować równocześnie — wspólnie na wspólną pędnię, bez wzajemnego zmagania się, jest niezbędnem, aby pomocniczy motor otrzymał specjalne sprzęgło motorowe, wyłączające samoczynnie pomocniczy motor, gdy chwilowo zasadniczy motor posiada dosyć własnej mocy i pomocy nie potrzebuje. Bez zastosowania zaznaczonego sprzęgła równoczesna praca dwóch czy więcej silników na wspólną pędnię jest bezwzględnie wykluczoną i nie daje żadnych korzyści.

Niezadowalające wyniki osiąganej siły napędowej dotychczasowych wiatraków pochodzą ze zbyt niskiego budynku, z wielkiej wagi drewnianych śmig i potężnego drewnianego wału, ułożonego w przedpotopowych panwiach, uniemożliwiających stałe i obfite oliwienie, ciężkich drewnianych kół zębatych niedokładnie wykonanych, z zupełnie niesztywnego budynku i źle działających, przestarzałych urządzeń mechanicznych. Znacznie lżejsze, trwalsze i wydatniejsze są całożelazne konstrukcje. Wiatr ma dostęp do śmig uniemożliwiony i przeszkadzają mu nietylko większe drzewa, ale nawet krzaki. Dolne końce śmig wiatracznych powinny znajdować się około dwu metrów wyżej nad szczytami dachów sąsiadujących z wiatrakiem budynków i nad wierzchołkami drzew, znajdujących się w promieniu 200 — 400 metrów względem wiatraka. Urzeczywistnienie powyższych warunków jest zawsze wykonalne, zwłaszcza przy zastosowaniu turbin wiatrowych na odpowiednio wysokich wieżach, a osiągnięte dobre wyniki zwrócą poniesione nakłady z nadmiarem w bardzo krótkim czasie.

Dowodem opłacalności młynów z silnikami wiatrowymi są holenderskie przedsiębiorstwa, pracujące na wywóz mąki, oraz bardzo licznie stosowane napędy z nowoczesnemi turbinami wiatrowemi do młynów w Niemczech, wewnątrz kraju, więc przy podobnych warunkach, odnośnie siły i stałości wiatru, jak to zostało ustalone w Polsce. Holenderskie wiatraki i młyny z turbinami wiatrowemi stoją przeważnie w znaczniejszych osiedlach i miastach, w każdym razie w pobliżu stacji kolejowych, muszą więc posiadać budynki lub wieże tak znacznej wysokości, aby swobodny dopływ wiatru z wszelkich kierunków nie był czemkolwiek hamowany.

Holenderskie, albo wieżowe wiatrowe młyny wyróżniają się wśród innych wiatraków tem, że właściwy budynek młyński jest stały i nieruchomy, a tylko najwyższa część, to jest dach holenderskich młynów, daje się okręcać wraz z wałem i śmigami, stosownie do kierunku chwilowo wiejącego wiatru; natomiast przy wieżowych młynach i dach jest nieruchomy, a tylko śmigi lub wirnik turbinowy wraz z wałem i przekładnią, okręcają się samoczynnie i podstawiają się odpowiednio do kierunku i szybkości wiejącego wiatru. Dawniej budowano holendry lekkostożkowe lub ośmioboczne — piramidalne z drzewa, później murowane, obecnie są wykonywane z betonu, w żelaznym szkielecie, lub z żelazobetonu, jako budynki lekkie, nadzwyczajnie trwałe, względnie tanie i zapewniające swobodę ruchów. Dolna część bywa prostokątną, jedno, lub kilko piętrową, dach tworzy galerję, z której wybiega 4 — 6 piętrowa stożkowa wieża 8 — 12 metrów średnicy o ładnych kształtach, albo wieża kratowa żelazna 15 — 18 metr. wysoka, niosąca samoregulujące się śmigi, albo turbinę wiatrową, z przekładnią, sterem płaszczyznowym, albo małą turbiną wiatrową do nastawiania motoru, w kierunku wiatru. Zastosowanie drzewa jest bardzo ograniczone, więc trwałość i bezpieczeństwo przeciwpożarne jest znakomicie zapewnione.

(C. d. n.).

Inż. W. KRZYŻANOWSKI.

# Młynarstwo w Belgji

Państwowa kontrola młynów, od czasu wprowadzenia wysokoprocentowego sposobu przemiału w Belgji — jest bardzo ostra. Rząd ustanowił jeden wzór mąki, jako typ i podług tego musi być mielone, inne określenia tym sposobem nie są uznawane i wyciąg mąki musi wynosić 78 do 80%. Początkowo zakazana mieszanka mąki 90% pszennej i 10% żytniej, jest znów dozwoloną. Cena żyta zostanie przez komisję rządową ustaloną, aby producenci-chłopi nie mogli cen podbijać. Do wywozu zagranicę dozwolony jest, za specjalnem pozwoleniem, przemiał pszenicy na 65% i żyta na 60% mąkę, oraz fabryki bisquittów i pierników miodowych mogą otrzymać pozwolenie zakupu powyższej mąki. Odnośne nadużycia są karane, za pierwszym razem grzywną 1000, za drugim — 100.000 franków, natomiast za trzecim razem — bezwzględnem zamknięciem przedsiębiorstwa.

Wogóle belgijskie młyny przechodziły ciężkie czasy, skutkiem masowego dowozu francuskiej mąki i kryzysu walutowego. Francuska mąka jest wymielana z krajowej pszenicy o 16 — 17% wilgotności i ubogiej w gluten, jednak, będąc sztucznie bielona przy podwyższeniu jej wypieczystości, kalkulowała się dla piekarzy dobrze. Z tychże względów piekarze chętnie kupują amerykańską mąkę. Obecnie przywóz mąki jest zakazany, a przymus wyciągania 8 — 10% więcej mąki przy przemiale oszczędza znaczną ilość zboża kosztem mniej pożywnych otrąb dla bydła. Młyny są wszystkie dobrze zatrudnione i mielą przeważnie sposobem pół wysokim.

Podczas wojny powstało wiele młynów w Holandji, większość starych została przeważnie udoskonalonych, zwłaszcza przez zastosowanie najnowszych propellerowych turbin wiatrowych; holenderskie więc młyny troszczą się o zaopatrzenie belgijskiego rynku w mączyste otręby, osypkę i razową mąkę.

Większa część drobnych młynów w Belgji są podobnie skromnie urządzone jak nasze chłopskie i gospodarskie, miele się na kamieniach, jednak za pomocą napędu udoskonalonemi motorami spalinowymi (Diesel), nowoczesnemi turbinami wodnemi, a najwięcej turbinami wiatrowemi. Z powyższego wynika, że wprowadzenie ujednostajnionego typu mąki (Farina légale) korzystnie odbiło się nietylko na gospodarce ziarnem, ale również młyny dobrze się rozwijają, zarabiają i mogą zaopatrywać się w najkonieczniej pracujące urządzenia.

# Ostrzeżenie przed „Manifestem Gospodarczym"

Biuro Prasowe Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów prosi Redakcję naszego pisma o zamieszczenie poniższej, bardzo znamiennej, deklaracji:

Całą prasę europejską obiegła enuncjacja pewnych kół finansowych — tak zwany „manifest finansistów". Wobec szeregu wpływowych nazwisk, które figurują pod tym manifestem, i przytoczonych w nim postulatów nie tyle gospodarczej, co politycznej natury, których zrealizowanie godziłoby w gospodarczą niezależność Państwa Polskiego, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów uważa za swój obowiązek poddać ów manifest szczegółowej analizie.

„Manifest finansistów" widzi przyczynę załamania się międzynarodowej wymiany w licznych „nowych" granicach politycznych i celnych, które powstały na terytorjach mocarstw europejskich przedwojennych, oraz w „rasowych animozjach", którym pozwolono dzielić organizmy o „nierozdzielnie związanych interesach". Polska jest jednem z nowych państw powojennych — lecz powstanie jej było nie podziałem nierozdzielnych organizmów, ale restytucją organizmu podzielonego przed 150 laty, a którego podział tak dalece zagrażał wtedy jego bytowi gospodarczemu, że nawet sąd zaborców — Kongres Wiedeński — uląkł się skutków tego podziału i zagwarantował w Traktacie Wiedeńskim łączność ekonomiczną dzielnic polskich. Traktat Wiedeński uszanowany nie był, ziemie polskie rozdzielono murami celnemi, a jednak przez cały wiek przetrwało ich wzajemne ciążenie ku sobie i zachował się ich dopełniający się wzajemnie charakter gospodarczy. Do tego jednolitego gospodarczo, a rozdzielonego politycznie organizmu należał i Śląsk Górny, który dusił się w ramach Rzeszy Niemieckiej i pomimo murów celnych, dążył do ekspansji na rynki dzisiaj polskie i stamtąd czerpał dla siebie środki żywności.

Zjednoczona Polska jest więc dziś całością gospodarczą o rozwiniętym od wielu dziesiątków lat przemyśle, o obfitych zapasach bogactw naturalnych, o dużym rynku wewnętrznym i szerokich widokach rozwoju jego pojemności. Nie ma więc zastosowania do Polski frazes manifestu o „zapoczątkowanych bez żadnej ekonomicznej podstawy przemysłach lokalnych", bo zasadnicze gałęzie przemysłu istniały na ziemiach polskich przed wielu dziesiątkami lat, a nowopowstające działy znajdują dostateczną podstawę ekonomiczną w swoim rynku wewnętrznym, liczącym 30 milj. spożywców. Przemysł polski jako całość nie przerósł potrzeb swego rynku wewnętrznego i przy normalnym rozwoju tych potrzeb na długo jeszcze ma zbyt zabezpieczony. W kultywowaniu rynku wewnętrznego leży więc główne zadanie przemysłu polskiego, i dlatego między rolnictwem a przemysłem niema w Polsce antagonizmu, gdyż rozwój rolnictwa, jako głównego nabywcy wytworów przemysłowych jest warunkiem rozwoju polskiego przemysłu.

Żadne jednak państwo, w dzisiejszych warunkach gospodarczych, izolowanem i bezwzględnie samowystarczalnem być nie może, i Polska — nie mając u siebie w dostatecznym stopniu rozwiniętych przemysłów instalacyjnych, jest klientem świata w dziedzinie maszyn i narzędzi produkcji, które przywozi, wywożąc wzamian swoje płody rolne, produkty hodowli, węgiel i niektóre inne wytwory masowego spożycia.

Narówni z innemi państwami jest więc Polska zainteresowana w wolności międzynarodowego obrotu handlowego, zniesieniu utrudniających go ograniczeń i zakazów. Lecz problemat wolności obrotu jest problematem tak starym, jak samo istnienie han-

dlu i przemysłu, i nie powstanie państw powojennych problemat ten stworzyło. Jeśli zagadnienie to zaostrzyło się dziś i zaogniło, to winą tego jest zniszczenie wojenne, zubożenie całej Europy, zniweczenie jej kapitałów i jej zdolności nabywczej i konieczność samodzielności ekonomicznej. Nie w dążeniu narodów do emancypacji politycznej, dążeniu, które ogarnęło po wojnie świat cały, i nie w dokonanych faktach tej emancypacji należy więc szukać przyczyn zła, lecz w gospodarczych skutkach wojny.

Słusznem, jaknajbardziej słusznem jest twierdzenie autorów manifestu, że handel nie jest wojną, że w czasie pokoju nasi sąsiedzi są czynnymi klientami, że jeśli szachujemy ich interesy, to zmniejsza się ich możność płacenia swoich długów i możność kupowania naszych towarów. Stąd wniosek manifestu, że ustanowienie wolności wymiany jest najlepszą nadzieją na podniesienie handlu i kredytu świata.

Ale wymiana międzynarodowa składa się z czterech czynników — pracy, kapitałów, surowców i wytworów gotowych. Jeśli wymiana jest ograniczona w jednej z tych dziedzin, to nie może być wolną w innej dziedzinie. Jeżeli kraj cierpiący na przeludnienie nie może wywozić swojej ludności, bo inne państwa stosują ograniczenia imigracyjne, to kraj ten musi swój nadmiar ludności zatrudnić u siebie, a więc musi rozwijać własny przemysł i bronić go protekcjonizmem celnym. Jeżeli z motywów politycznych jedne kraje, obfitujące w kapitały, tamują ich dopływ do innych krajów, to te ostatnie nie mogą modernizować swojej produkcji, a więc muszą produkować drożej i znów nie mają innego wyjścia, jak właściwą ochronę celną. Jeżeli kraj jakiś nie znajduje zagranicą kredytu, i nie ma z tego tytułu dopływu walut, a więc jeśli o jego bilansie płatniczym decyduje bilans handlowy — to musi on ograniczać swój przywóz, aby zapobiec deficytowi tego bilansu. Jeśli niektóre surowce światowe są przedmiotem zorganizowanej polityki monopolistycznej tych krajów, które je posiadają, to kraj, od tych surowców zależny, musi je zdobywać przez szachowanie monopolistów na jakimś innym słabym ich punkcie.

Dziś niema wolnej wymiany ani w dziedzinie pracy, ani w dziedzinie kapitałów, ani surowców, ani wyrobów gotowych. Stany Zjednoczone, Anglja, Niemcy, są dysponentami kapitałów światowych; od nich zależy udzielanie kredytów państwom i przedsiębiorstwom prywatnym i podział tych kredytów jest ze strony tych państw świadomą akcją polityczną. Pieniądz przestał więc być przedmiotem wolnego obrotu (embargo w Anglji, zakaz udzielania przez banki Stanów Zjednoczonych kredytu państwom, które nie uregulowały wobec Stanów swoich długów).

Emigracja ludności jest utrudniona restrykcjami przeciwemigracyjnemi, które są dyktowane tak dami gospodarczymi, jak i rasowo-nacjonalistycznymi. I w tej dziedzinie przeciwnikami propagowanej przez manifest wolności wymiany są kraje anglosaskie.

Cenne surowce światowe jak: nafta, kauczuk, miedź i cynk stają się od czasu wojny przedmiotem zorganizowanej gospodarki i państwa je posiadające dążą do monopolistycznego dysponowania nimi i reglamentują handel nimi.

A w dziedzinie wymiany wyrobów gotowych przykład najintensywniejszej jej reglamentacji dają właśnie państwa najbogatsze i najpotężniejsze przemysłowo. Stany Zjednoczone mają najwyższe cła protekcyjne, ustanawiane ad valorem i zamierzają dla „należytego" określenia ich wysokości sprawdzać kalkulacje kosztów produkcji zagranicznych towarów na miejscu — w krajach dostawców. Sto lat temu Stany Zjednoczone walczyły z liberalizmem Adama Smitha argumentem, że są zbyt ubogie, by wyrzec się protekcjonizmu. Dziś — są widocznie na to zbyt bogate. Wolno-handlowa Anglja stwarza u siebie przemysły nazywane przez manifest „lokalnymi", zapoczątkowując np. przy pomocy kosztownych subwencji przemysł cukrowniczy i broniąc się w ten sposób przed przywozem cukru zagranicznego w okresie, gdy świat cały cierpi na nadprodukcję cukru. Taż Anglja zakazuje przywozu żywego bydła, barwników i chmielu.

Niemcy wypowiedziały Polsce wojnę celną, zamykając swoje granice dla węgla polskiego i dla całego szeregu innych naszych towarów, a jednocześnie wpuszczając węgiel angielski — zmusiły tem Polskę do analogicznych zarządzeń.

Hasło wolnej wymiany, proklamowane przez manifest finansistów, jest więc hasłem tendencyjnem, z poza którego przejrzyście wyglądają określone cele polityczne. Żaden z finansistów amerykańskich, czy angielskich, czy niemieckich, nie wyrzeknie się swojej władzy i władzy swego państwa nad światowym kapitałem i nie zechce wypuścić z rąk planowego, dyktowanego motywami politycznymi podziału kredytów. Żaden z autorów manifestu nie zechciałby otworzyć bez zastrzeżeń granic swego państwa dla zalewu ludźmi obcego języka i rasy, ani nie zechce wpuszczać do siebie swobodnie towarów, których produkcję chce rozwinąć u siebie. Hasło wolnej wymiany sprowadza się więc w tych warunkach do tych towarów, które zwolennicy polityki „wolno-handlowej" chcą sprzedawać. Lecz sprzedać towar można tylko w kraju, który ma za co kupić. A kupić towar ludność danego kraju może wtedy, gdy pracuje i zarabia. Kto więc chce wywozić, nie może niszczyć przemysłu tego kraju, dokąd wywozi, bo nie może niszczyć źródła zarobku jego ludności. W dzisiejszych warunkach polityka kapitalistyczna polega więc przedewszystkiem nie na wywozie towarów, lecz na wywozie kapitałów i instalowaniu przemysłu w krajach mało uprzemysłowionych. Jest to conditio sine qua non stworzenia sobie rynków zbytu. Powstanie nowych państw i nowe granice polityczne ekspansji kapitałów nie przeszkadzają, przeciwnie — wytwarzając nowe potrzeby państwowe, otwierają nowe pole dla inwestowania kapitałów. „Nowe granice" przeszkadzają więc tylko samowolnemu rządzeniu się kapitałów obcych i wymagają od nich podporządkowania się interesom państwowym i wytycznym państwowej polityki gospodarczej danego kraju.

I tem się tłumaczą ataki na „nowe granice" inspiratorów manifestu finansistów.

Od funkcji kapitału, jako narzędzia produkcji i objektu wymiany, nie chcą oni odłączyć jego funkcji, jako narzędzia supremacji politycznej i gospodarczej — a „nowe granice" stanowią dla owej supremacji przeszkodę.

Protestując jaknajbardziej kategorycznie i stanowczo przeciwko ukrytym tendencjom inspiratorów „manifestu finansistów", Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów uważa za pożądane, aby na terenie międzynarodowym były prowadzone dyskusje nad sprawą zniesienia technicznych utrudnień obrotu handlowego, uproszczenia związanych z tym obrotem formalności, ograniczenia restrykcji przywozowych i jaknajszyb-

szego przywrócenia wolności obrotu w sensie regulowania go jedynie tylko cłami. Dotychczasowa polityka Polski w tej dziedzinie była konsekwetnie liberalna, co wyraziło się tak w przyjęciu klauzuli największego uprzywilejowania za podstawę wszystkich zawartych dotąd przez Polskę traktatów handlowych, jak w zniesieniu wszelkich reglamentacji wymiany i zredukowaniu do minimum listy towarów zakazanych do przywozu. Czasowy nawrót do systemu reglamentacji w połowie roku 1925 stał się jednak koniecznością wobec zachwiania się bilansu handlowego i zatargu celnego z Niemcami. Zmiana tej sytuacji skieruje niewątpliwie politykę handlową Polski w dawne liberalne łożysko.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Prezes Rady i Zarządu (—) **Stanisław Lubomirski.**
Dyrektor Naczelny (—) **Andrzej Wierzbicki.**

Warszawa, dn. 22 października 1926 r.

## Rynek zbożowy.

| | 16/XI | 26/XI | 30/XI | UWAGI |
|---|---|---|---|---|
| **Warszawa** | | | | |
| pszenica . . . . . . . . . . | 50.00—52.00 | 49.50—51.50 | 49.00—50.00 | cena stacja załadowcza |
| żyto . . . . . . . . . . . . | 40.00 | 40.00—39.50 | 38.50—39.50 | " " " |
| mąka żytnia „0000“ 50% . . . | 65.00 | 62.00 | 62.00 | *) loco Warszawa |
| otręby żytnie detal . . . . . | 27.00—28.00 | 25.00—26.00 | 25.50—26.50 | |
| jęczmień (browarny) . . . . . | 36.00—38.00 | 35.00—37.50 | 35.00—37.00 | franko stacja załadowcza |
| owies . . . . . . . . . . . | 32.00—33.50 | 33.00—34.25 | 33.00—35.00 | " " " |
| mąka sitkowa i razowa . . . | 47.00 | 46.00 | 46.00 | |
| **Poznań** | | | | |
| pszenica . . . . . . . . . . | 48.00—50.00 | 46.50—49.50 | 47.00—49.00 | loco stacja załadowcza |
| żyto . . . . . . . . . . . . | 38.00—39.50 | 37.50—38.50 | 37.00—38.00 | " " " |
| jęczmień (browarny) . . . . . | 37.00—38.00 | 34.00—37.00 | 35.00—36.00 | " " " |
| owies . . . . . . . . . . . | 33.00—36.00 | 33.50 | 32.50—33.50 | " " " |
| mąka żytnia 70% . . . . . . | 57.00 | 54.50 | 54.00 | " " " |
| otręby żytnie . . . . . . . . | 26.00 | 26.00—27.00 | 26.50 | " " " |

*) Ceny podane za 100 kg.

### WYKAZ PRENUMERATORÓW, KTÓRZY UREGULOWALI PRENUMERATĘ W ROKU 1926.

**J. Arkuszewski** — Lubiec, za III. kwartał 1926 r.
**G. Boetzel** — Lipno, za III i IV kwartał.1926 r.
**J. Bajko** — Śledzianów, za IV kwartał 1926 r.
**B. Borensztein** — Łuków, za 1926 r. rok cały.
**B. Ciszewski** — Piła, za I, II i połowę III-go kwartału 1926 r.
**Fr. Czyper** — Kobylja, za IV kwartał 1926 r.
**M. Czarny** — Słodowo, za IV kwartał 1926 r.
**A. Deutschmann** — Kalisz, za 1926 r. cały.
**G. Frytz** — Łódź, za 1926 r. cały.
**F. Fabjan** — Grodzisk, za 1926 r. cały.
**K. Fabjan** — Wołomin, za IV kwartał 1926 r.
**J. Hons** — D. Zahajce, za III i IV kwartał 1926 r.
**E. Hejman** — Hropy, za 1926 r. cały.
**St. Jaroszyński** — Chruślanki Mazanowskie za IV kwartał 1926 r.
**P. Jędrzejczyk** — Kuznocin, za III i IV kwartał 1926 r.
**J. Korwin Pawłowski** — Plissa, za IV kwartał 1926 r.
**B. Koźlicki** — Zarnowiec n. Pilicą, za IV kwartał 1924 r., za 1925 r. i za I i IV wartał 1926 r.
**St. Klimek** — Linin, za III i IV kwartał 1926 r.
**St. Krupskj** — Oleszno, za IV kwartał 1926 r.
**Br. Kostecki** — Skała n. Zbruczem, za pół kwart. IV 1926 r. i za I kwartał 1927 r.
**F. Lange** — Radziejew, za 1926 r. cały.
**J. Lament** — Urzędów Lub., za III i IV kw. 1926 roku.
**St. Łaszewski** — Naruszewo, za IV kw. 1926 r. i I kwartał 1927 r.
**„Mąka“, Tow. z ogr. p.** — Pelplin, za III i IV kwartał 1926 r.
**Wł. Mądralski** — Bytyn, za IV kw. 1926 r.
**Młyn w Jordanowicach** — Grodzisk, za IV kwartał 1926 r. i I kwartał 1927 r.
**Młyn Par. i Tartak** — Kowanówko, za Ip kwartał 1926 r.
**St. Markowski** — Politowizna, za III i IV kwartał 1926 r.
**M. Ruth** — Bielice, za IV kwartał 1926 r.
**J. Rokita** — Skarżysko, za IV kwartał 1926 r.
**Rometsch B-cia** — Lwowek, za IV kwart. 1926 r.
**K. Szlachetko** — Iłża, za IV kwartał 1926 r.
**J. Szulczyński** — Wilczyń przez. Wronowy, za IV kwartał 1926 r.
**M. Szymczak** — Pyzdry; za III i IV kwartał 1925 roku i 1926 rok cały.
**A. Sobieski** — Raciąż Płocki, za III i IV kwartał 1926 r.
**Wł. Szulc** — Artych, za 1926 r. cały.
**W. Stęszewski** — Bugaj; za III i IV kwart. 1926 r.
**E. Stefan** — Łask, za 1926 r. cały.
**A. Straszewski** — Kelenice, za III i IV kw. 1926 r.
**M. Szyszkiewicz** — Iłów, za 1926 r. cały.

**J. Thiem** — Murowana Goślina, za IV kw. 1926 r.
**L. Urbański** — Bóbrka k. Lwowa, za I i II kwart. 1926 r.
**Walczak i Rakowicz** — Ostrów Pozn., za IV kw. 1926 r.
**J. Wieczorkowski** — Popowo, za III kwarał 1926 r.
**W. Włodek** — Nieciecz, za IV kwartał 1926 r.
**M. Wiączuk** — Zamość, za IV kw. 1926 r.
**B. Wizer** — Wolka Paruszewski, za III i IV kwartał 1926 r.
**St. Wiszniewski** — Brzeziny, za I i II kwartał 1927 r.
**Wajnryb i Zigielbaum** — Zawiercie, za IV kw. 1926 r.
**Ks. Zielonka** — Radomsk, za 1926 r.
**Zakł. Młynarskie „Kłos" Tow. Akc.** — Poznań, za IV kwartał 1926 r.
**Zakłady Rolniczo-Przemysłowe** w Kruszwicy, za IV kwartał 1926 r.
**E. Zyzak** — Żywiec, za III i IV kwartał 1926 r.
**L. Zilke** — Wólka, za III i IV kwartał 1925 r. oraz I—IV kwartał 1926 r.
**W. Zajfert** — Podgór, za III kw. 1926 r.

## WYKAZ WPŁACONYCH SKŁADEK W ROKU 1926.

Centrala: **M. Szymczak** — Pyzdry; **J. Czarnowska** — Kroczew; **F. Lange** — Radziejów; **G. Michalenko** — Chełm; **S. Szejman i Co** — Dokszyce; **B-cia Kometsch** — Lwówek; **A. Orliński i S-ka** w Kutnie; **E. Pawiński** — Bierzwienna; **W. Włodek** — Nieciecz; **J. Szwejer** — Kuskowo; **Z. Forma** — Ciechanów; **E. Golnik** — Jasień; **H. Cieślik** — Radzymin; **Wł. Szulc** — Artych; **K. Szmitke** — Poddębice; **K. Święcki** — Rosochate Nartułty; **W. Czarnak** — Stoczek Węgrowski; **Młyn Motorowy Rychwał** obok Konina; **B. Ciszewski** — Piła; **M. Szyszkiewicz** — Iłów; **Wł. Zajfert** — Podgór; **B-cia Szklarowscy** — Krypiczowszczyzna;

Oddział Lipnowski: **G. Boetzel; Emil Ferszter; M. Dutkiewicz.**

Oddział Łowicki: **M. L. Zelechowski.**

Oddział Olkuski: **B. Koźlicki; P. Domagała; St. Gruszczyński.**

Oddział Buski: **Fr. Kuraczyński; W. Berak; K. Jewiarz.**

Oddział Jędrzejowski: **J. Łach; Sz. Dutkiewicz; Ch. Izraelewicz; J. Łazarski; J. Ormiański; J. Serda; J. Schmidt; J. Maj; Laskowski P.; J. Jezewski.**

Oddział Kaliski: **Ch. Nowak.**

Oddział Grójecki: **Al. Górski.**

Oddział Błoński: **Tow. Komandytowe „Haeberle i Ska".**

Oddział Łęczycki: **E. Hejman; L. Zilke; Brendel A.**

Oddział Będziński: **Langer, Klejnberg, Feldbaum i Ska.**

Oddział Augustowski: **Fr. Misiewicz; J. Krygier.**

Oddział Brzeziński: **Bachmat St.**

Oddział Łaski: **Stefan E.**

Oddział Włocławski: **M. Czarny.**

Oddział Płocki: **R. Jeziorowski.**

Oddział Wieluński: **B. Dederko; B. Światłowski.**

Oddział Rypiński: **St. Jędrzejewski; J. Racław.**

Oddział Sieradzki: **J. Okuń.**



**Wydawca:** Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). **Redaktor:** Marjan Rutkowski.